

Wojska rosyjskie w centrum Kupiańska. 1336. dzień wojny

Krzysztof Nieczypor, Piotr Żochowski, Jacek Tarociński

Sytuacja na froncie

Ukraińskie źródła potwierdziły opanowanie przez siły agresora centrum Kupiańska. Grupy rosyjskich żołnierzy podejmują próbę wkroczenia do jego południowej części. **Będą najprawdopodobniej dążyły do dalszych postępów na południe wzdłuż rzeki Oskoł w celu przejęcia kontroli nad ważnym węzłem kolejowym Kupjańsk-Wuzłowyj.** Przebiegająca tam trasa kolejowa łączy od północy Wałujki w obwodzie biełgorodzkim FR – stanowiące ważny punkt zaplecza dla armii rosyjskiej – z położonym na południe Swiatohirskiem i dalej z Siewierskiem oraz Słowiańskiem, Kramatorskiem i Konstantynówką. Opanowanie węzła Kupjańsk-Wuzłowyj nie tylko odcięłoby możliwości zaopatrzenia sił obrońców na prawym brzegu rzeki Oskoł, lecz także znacznie poprawiłoby zdolności logistyczne i aprowizacyjne wojsk rosyjskich potrzebne do ofensywy na dotychczas nieokupowaną część obwodu donieckiego.

Przeciwnik kontynuuje działania zaczepne na kierunku pokrowskim, który pozostaje głównym teatrem działań. Rosyjskim grupom szturmowym udało się uzyskać postępy na zachód od Nowoekonomicznego do wschodnich przedmieść Myrnohradu oraz na południe od Zbiornika Senianskiego aż po Kozaćke.

Pokrowsk podlega uporczywym próbom przenikania do miasta małych grup dywersyjnych, od południa i od południowego zachodu (obszar na linii Kotłyne – Łeontowyczi – Trojanda – Czunyszyne). Ich celem jest znalezienie luk w linii obrony. Według relacji ukraińskich jednostek kilku żołnierzom armii wroga udało się przeniknąć do centrum miasta, zabić kilku cywilów i zająć budynek dworca kolejowego, gdzie następnie mieli zostać zlikwidowani.

Taktyka wroga świadczy o tym, że Rosjanie najwyraźniej nie chcą podjąć frontalnego szturm Pokrowska, tak jak wcześniej Bachmutu i Awdijiwki, ponieważ wiązałoby się to ze znacznymi stratami. **Zamiast tego agresor stara się doprowadzić do przecięcia ostatnich dróg zaopatrzenia, prowadząc natarcie na zachód od miasta w kierunku szosy Pokrowsk–Pawłohrad oraz na północ w kierunku Dobropola.** Natarcia w rejonie Myrnohradu i południowej części Pokrowska służą jako działania pomocnicze mające na celu związanie sił i środków obrońców.

Głównodowodzący sił ukraińskich generał Ołeksandr Syrski oświadczył, że wiosenno-letnia ofensywa armii rosyjskiej została skutecznie powstrzymana przez siły ukraińskie.

Syrski stwierdził także, że „za cenę ogromnych strat przeciwnik osiągnął jedynie niewielkie postępy”. Jego oświadczenie zbiegło się z oceną rosyjskich strat dokonanych przez „[The Economist](#)”. W okresie od stycznia do 13 października br. wzrosły one względem lat 2022–2024 o prawie 60%. Od wybuchu pełnoskalowej wojny liczba ofiar rosyjskich miała wynieść od 984 tys. do 1 mln 148 tys., z czego od 190 tys. do 480 tys. poległych. Tygodnik ocenia też, że biorąc pod uwagę tempo ofensywy z ostatniego miesiąca, zajęcie pozostałego obszaru obwodów ługańskiego, donieckiego, chersońskiego i zaporoskiego zajęłoby Rosji kolejne cztery lata, zaś okupacja całości terytorium Ukrainy aż 103.

Rosyjskie ataki powietrzne

Armia rosyjska kontynuuje ataki powietrzne na obiekty infrastruktury energetycznej Ukrainy. 15 października doszło do kombinowanych dronowo-rakietowych uderzeń w obwodzie dnipropropetrowskim (w Pawłohradzie i Kamieńskim), czernihowskim (m.in. w Czernihowie i Niżynie), sumskim (m.in. w Sumach) oraz charkowskim (celem były m.in. obiekty infrastruktury wydobywania gazu), w wyniku czego na znacznych obszarach Ukrainy doszło do wyłączeń prądu. 16 października zaatakowane zostały z kolei obiekty energetyczne w obwodzie połtawskim i w Krzywym Rogu, składy kolejowe w Czernihowie oraz Muzeum Krajoznawcze i Dom Kultury w Chersoniu.

18 października celami ataków były Zaporże, Sumy, Charków (jeden z dronów uderzył w akademik) oraz obiekty infrastruktury energetycznej w obwodzie czernihowskim (w rezultacie bez prądu pozostaje ponad 55 tys. abonentów). 19 października ponownie zaatakowano infrastrukturę energetyczną w obwodach czernihowskim i chersońskim oraz infrastrukturę kolejową w obwodzie sumskim.

W nocy z 20 na 21 października celami ataków były dzielnica przemysłowa Charkowa, obiekty energetyczne w obwodach czerkaskim, czernihowskim i dnipropropetrowskim. Ogółem według Dowództwa Sił Powietrznych Ukrainy w okresie od 14 do 21 października agresor użył 887 różnego typu dronów uderzeniowych, w tym 550 bezzałogowców typu Shahed, siedmiu kierowanych rakiet X-59, 31 rakiet balistycznych Iskander M/KN-23 i dwóch manewrujących Iskander-K, dwóch pocisków hipersonicznych Kindżał, siedmiu rakiet S-300 oraz dziewięciu nieokreślonych typów. **197 rosyjskich bezzałogowców trafiło w cel, zaś obrona przeciwlotnicza unieszkodliwiła zaledwie 616 dronów i pięć rakiet.**

Rosja przeprowadziła masowy atak na kopalnię węgla należącą do holdingu DTEK w obwodzie dnipropropetrowskim. Pod ziemią przebywało wówczas 192 pracowników kopalni, którym ostatecznie udało się wydostać na zewnątrz. Był to już czwarty z rzędu atak na obiekty DTEK w ciągu ostatnich dwóch miesięcy.

Nad ranem 16 października rosyjskie rakiety balistyczne trafiły w jednostkę szkoleniową Wojsk Lądowych Sił Zbrojnych Ukrainy (SZU; najprawdopodobniej chodzi o poligon w obwodzie kirowohradzkim). Jak poinformowały służby prasowe Sztabu Generalnego SZU, wśród personelu wojskowego odnotowano ofiary śmiertelne.

Sztab Generalny SZU poinformował, że w nocy z 15 na 16 października ukraińskie drony uderzyły w należącą do koncernu Rosneft rafinerię w Saratowie. Gubernator obwodu potwierdził atak, ale według Ministerstwa Obrony FR zestrzelono wszystkie 12 bezzałogowców. Strona rosyjska nie powiadomiła o żadnych zniszczeniach. Dzień później ukraińskie drony miały trafić w należącą do koncernu Lukoil rafinerię w miejscowości Kstowo w obwodzie niżnonowogrodzkim. Nie potwierdzono jednak skutków także i tego uderzenia.

W nocy z 16 na 17 października wojska rosyjskie prawdopodobnie zestrzeliły własny samolot Su-30SM podczas odpierania ataku ukraińskich bezzałogowców na Krymie. Drony uderzyły w skład paliw należący do sieci stacji benzynowych Atan w miejscowości Gwardiejskoje pod Symferopolem.

W nocy z 18 na 19 października ukraińskie drony uderzyły w rosyjską infrastrukturę naftową w obwodach samarskim i orenburskim. Sztab Generalny SZU poinformował, że celem ataku były rafinerie ropy naftowej w Nowokujbyszewsku w obwodzie samarskim oraz zakład przetwórstwa gazu ziemnego w Orenburgu. Według Agencji Reutera w Nowokujbyszewsku wstrzymano pracę dwóch instalacji, a ich naprawa może potrwać do początku listopada. Z kolei w Orenburgu czasowo wstrzymano przyjmowanie gazu z Kazachstanu.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

15 października odbyło się 31. spotkanie grupy kontaktowej państw wspierających wojskowo Ukrainę w formacie Ramstein. Norwegia, Portugalia, Litwa, Estonia i Luksemburg zakomunikowały, że w ramach mechanizmu tzw. priorytetowej listy potrzeb dla Ukrainy (Prioritised Ukraine Requirements List, PURL) przekażą odpowiednio 170, 50, 30, 12 i 15 mln euro, natomiast Finlandia i Słowenia poinformowały o dołączeniu do inicjatywy bez podawania kwot.

Tego samego dnia **Dania i Finlandia ogłosiły pakiety pomocy militarnej warte odpowiednio 1,1 mld koron duńskich (ok. 150 mln euro) i 53 mln euro.**

14 października brytyjski resort obrony powiadomił, że **koalicja ds. dronów, na której czele stoi Wielka Brytania, wspólnie z Łotwą dostarczyła w 2025 r. 85 tys. systemów bezzałogowych**, a sam Londyn zainwestował w tym roku 600 mln funtów w celu przyspieszenia dostaw dronów dla ukraińskich sił zbrojnych.

20 października portal Politico poinformował, że **Ukraina i USA pracują nad wieloletnim kontraktem, w ramach którego Kijów miałby zakupić 25 baterii systemu obrony powietrznej średniego zasięgu Patriot**, którego finansowanie miałyby pochodzić z pożyczki reparacyjnej w wysokości 140 mld euro, spłacanej z zamrożonych aktywów rosyjskich. Tego

typu pomoc miałyby charakter długoterminowy, a pierwsze dostawy mogłyby się rozpocząć dopiero za około dwa–trzy lata od podpisania kontraktu i trwałyby zapewne co najmniej dekadę.

Potencjał militarny Ukrainy

15 października podczas 31. posiedzenia formatu Ramstein minister obrony Denys Szmyhał stwierdził, że **do końca 2026 r. Ukraina potrzebuje co najmniej 120 mld dolarów na wydatki obronne**, a połowę tej sumy planuje pozyskać od partnerów międzynarodowych. Środki z zagranicy zostaną rozdzielone między projekty realizowane przez europejskich producentów uzbrojenia. Dwa dni później Szmyhał wskazał, że ponad 40% używanego na froncie uzbrojenia produkowane jest w kraju. Potencjał ukraińskiego przemysłu obronnego w 2025 r. ocenił na ok. 35 mld dolarów, w jego skład wchodzi ok. 900 przedsiębiorstw – w tym ok. 100 państwowych i 800 prywatnych – oraz około tysiąca zespołów inżynierów i programistów opracowujących nowe technologie wojskowe.

20 października w ramach Sił Obrony Ukrainy utworzono nowe Zgrupowanie Połączonych Sił, którego dowódcą mianowano generała Mychajła Drapatego, pełniącego jednocześnie funkcję dowódcy Połączonych Sił SZU, odpowiadającego za całokształt działań operacyjnych armii. Strefa odpowiedzialności nowego Zgrupowania obejmuje obwód charkowski i przyległe terytoria. Ten sektor obrony został powierzony Drapatemu po raz drugi – w 2024 r. dowodził on operacyjno-taktycznym zgrupowaniem wojsk „Charków” podczas aktywnej fazy ofensywy rosyjskiej i natarcia wroga na Wołczańsk.

Generał Ołeksandr Tarnawski, który w połowie czerwca zrezygnował ze stanowisk dowódcy operacyjno-taktycznego zgrupowania „Donieck” i dowódcy 9 Korpusu Armijnego (rzekomo z powodów zdrowotnych), został 20 października ponownie mianowany dowódcą tegoż korpusu (zgrupowanie „Donieck” zlikwidowano w ramach reformy struktur ukraińskiej armii). Tarnawski zastąpił na tym stanowisku majora Wiktora Nikoluka, który został dowódcą 20 Korpusu Armijnego operującego na granicy obwodów dniepropetrowskiego i zaporoskiego.

Potencjał militarny Rosji

Według danych ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR) od listopada 2024 r. do lipca 2025 r. **ponad 25 tys. żołnierzy Centralnego Okręgu Wojskowego FR samowolnie opuściło swoje jednostki**. Żołnierze porzucali służbę zarówno bezpośrednio na linii frontu, jak i w miejscach stałego rozmieszczenia. Część z nich nie wracała do służby po wykorzystaniu urlopów lub zakończeniu leczenia. Według HUR głównymi przyczynami dezercji są ciężkie warunki służby, brutalne traktowanie żołnierzy oraz masowe wysyłanie oddziałów do ataków skutkujących wysokimi stratami. Ukraiński wywiad podkreśla, że w wewnętrznych raportach rosyjskiej armii jako przyczynę śmierci części żołnierzy podaje się „niewykonanie rozkazu”, co może oznaczać, iż są oni rozstrzeliwani.

Sztab Generalny SZU poinformował 16 października, że wojska rosyjskie angażują żołnierzy północnokoreańskich do prowadzenia działań rozpoznawczych za pomocą bezzałogowych statków powietrznych w obwodzie sumskim. Mają być oni odpowiedzialni za identyfikację pozycji jednostek SZU i korygowanie ognia artyleryjskiego.

Wojna a sytuacja wewnętrzna na Ukrainie

16 października **Wołodimir Zełenski** powołał **Olhę Reszetyłową** na stanowisko **rzeczniczki praw wojskowych**, **odwołując ją jednocześnie z pełnionej dotąd funkcji pełnomocniczki prezydenta ds. ochrony praw żołnierzy**. Nowo powstały urząd ma być stałym organem pomocniczym prezydenta zapewniającym cywilną kontrolę nad przestrzeganiem praw czynnego personelu wojskowego, ochotników z formacji obrony terytorialnej, rezerwistów odbywających ćwiczenia, uczestników ruchu oporu na terenach okupowanych oraz funkcjonariuszy organów ścigania biorących udział w działaniach wojennych.

Monitor dostaw broni

Zobacz

